

UZASADNIENIE

O. J. K. (1), który na co dzień używa imienia J. i R. L. byli bliskimi znajomymi. W dniu zdarzenia – 1 sierpnia 2016 roku, spędzili razem przedpołudnie. O. miał przybyć do R. L. wieczorem tego samego dnia na kolację – do jej mieszkania położonego w miejscowości S.. R. L. zamieszkuje dom wraz z byłym mężem – A. L. i dorosłym synem H. L.. Każda z tych osób zajmuje odrębny pokój.

(dowód: zeznania świadka R. L. k. 58, k. 77 – 80 tom sądowy, wyjaśnienia oskarżonego k. 73 – 76 tom sądowy, zeznania świadka A. L. k. 24 – 25, k. 80 tom sądowy, zeznania świadka H. L. k. 23 – 24, k. 81 tom sądowy).

Około godziny 21.00 do R. L. przyjechał jej znajomy M. K., z którym wcześniej pozostawała ona w nieformalnym związku. Po pewnym czasie również do R. L. przyjechał swym samochodem marki B. oskarżony. Po wejściu do mieszkania, J. K. (1) nie krył zdziwienia faktem obecności pokrzywdzonego; dopiero po tym jak pokrzywdzony zadał mu pytanie czy go zna – odpowiedział, że tak, albowiem mężczyźni już wcześniej się ze sobą spotkali. M. K. miał pretensje do oskarżonego, iż uderzył on kilka dni wcześniej R. L., groził mu. O. K. zaczął pytać R. L. i M. K. o przyczyny, dla których spożywali oni alkohol i czy R. L. przygotowała kolację, przy czym pytania były zadawane w sposób prowokacyjny. Następnie zaś oskarżony rzucił się na siedzącego w fotelu M. K. i mężczyźni zaczęli się bić i szarpać, przewracając się na podłogę, przy czym obrażali się, pokrzywdzony informował oskarżonego, że go nie puści, trzymając w uścisku oskarżonego, zaś ten groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia. Po pewnym czasie mężczyźni rozdzielili się i zaczęli ze sobą rozmawiać.

(dowód: zeznania świadka R. L. k. 78 tom sądowy, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 73 - 76 tom sądowy, zeznania świadka H. L. k. 81 tom sądowy, zeznania świadka A. L. k. 24 – 25, k. 80 tom sądowy, zeznania świadka R. K. k. 82 – 83 tom sądowy).

Mężczyźni wyszli na zewnątrz mieszkania – na podwórku doszło po raz kolejny do nieporozumień, mężczyźni byli wobec siebie agresywni i przepychali się. W przebiegu zdarzenia oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios posiadającym przy sobie nożem w klatkę piersiową, powodując u pokrzywdzonego ranę kłutą prawej połowy klatki piersiowej drążącej przez górny płat prawego płuca, worek osierdziowy, aortę wstępującą i prawą tętnicę płucną, z obecnością krwi oraz skrzepów w prawej jamie opłucnej i worku osierdziowym powodując śmierć pokrzywdzonego.

(dowód: zeznania świadka R. L. k. 58, wyjaśnienia oskarżonego k. 68, notatka k. 62, zeznania świadka M. Ż. k. 107 – 108 tom sądowy, zeznania świadka J. K. (2) k. 108 tom sądowy, zeznania świadka A. L. k. 24 – 25, k. 80 tom sądowy, zeznania świadka H. L. k. 23 – 24, k. 81 tom sądowy, opinia k. 219 – 231, 145 – 148, k. 85 – 87 tom sądowy).

Po zdarzeniu oskarżony opuścił swym samochodem teren posesji zamieszkiwanej przez R. L., wcześniej wyjmując kluczyki do samochodu z ubrania pokrzywdzonego.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 73 – 76 , zeznania świadka R. L. k. 78 - 80).

O. J. K. (1), lat 60, jest obywatelem polskim o wykształceniu średnim, z zawodu elektrykiem. Jest wdowcem; ma czworo dzieci w wieku 34, 31, 12 i 8 lat. O. był karany (k. 92 – 93, 159 – 160). Jest osobą, u której stwierdzono uzależnienie od alkoholu (k. 312 – 313, 142 – 143 tom sądowy, k. 82 – 83 tom sądowy).

W toku postępowania sądowego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, wskazał, że nie chciał doprowadzić do śmierci pokrzywdzonego, wyraził żal z tego powodu. To on był przez pokrzywdzonego atakowany. O. wskazał, że nie pamięta by zadał cios nożem, który uprzednio, przed tym jak zwarł się z pokrzywdzonym, wyjął. (k. 73 tom sądowy).

Przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego wskazał, że będąc w mieszkaniu R. L. został zaatakowany przez M. K., który zarzucał mu jakoby terroryzowanie jego partnerki, to jest R. L.. M. K. miał mieć nad nim przewagę,

w trakcie zdarzenia miał go dusić a następnie puścić. Mężczyźni wyszli na zewnątrz, gdzie znów się bili – oskarżony uderzył pokrzywdzonego głową oraz uderzył go nożem, myśląc, że „skaleczenie” M. spowoduje, że ten się uspokoi. Po ciosie nożem pokrzywdzony upadł, zaś oskarżony odwrócił go na plecy i zabrał z kieszeni pokrzywdzonego klucze do samochodu (k. 68).

W toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 72) przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu, wskazał, że to stało się podczas bójki, on się w niej bronił. Następnie (k. 295) podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku przesłuchania oraz podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, podnosząc jednakże, że nie pamięta czy przyznawał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu.

Sąd dał wiarę oskarżonemu w zakresie w jakim przyznał się on do pchnięcia nożem pokrzywdzonego oraz co do tego, że czynowi temu nie towarzyszył zamiar bezpośredni. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, któremu sąd dał wiarę, w tym:

- z zeznaniami świadka R. L., która opisała przebieg zdarzenia – spotkania oskarżonego i pokrzywdzonego w zajmowanym przez nią pomieszczeniu mieszkalnym, to jest tego, że doszło w nim do spotkania pokrzywdzonego i oskarżonego. Zeznania świadka są w tym zakresie spójne, logiczne i korespondują tak z wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie w jakim wskazał on, że doszło do szarpania z pokrzywdzonym oraz z zeznaniami świadków H. L. i A. L.. W zakresie przebiegu zdarzenia – mającego miejsce na zewnątrz, poza miejscem zamieszkania świadka – świadek wskazała, że między mężczyznami znów doszło do użycia przemocy, co znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach w/ w świadków

- z zeznaniami świadków – funkcjonariuszy policji R. K., który wskazał, że oskarżony potwierdził fakt dojścia do sytuacji konfliktowej z pokrzywdzonym oraz M. Ż. i J. K. (2), którzy relacjonując spontaniczną wypowiedź oskarżonego wskazali, że potwierdził on fakt dojścia do konfliktu z pokrzywdzonym i pchnięcia nożem pokrzywdzonego, przy czym wyraził on skruchę z powodu zaistniałego zdarzenia;

- z opiniami biegłych lekarzy sądowych, jak i biegłych w zakresie identyfikacji śladów biologicznych, których opinie – tak w zakresie identyfikacji śladów biologicznych, jak i oceny obrażeń ciała pokrzywdzonego potwierdzają fakt dojścia do pchnięcia nożem pokrzywdzonego w newralgiczne dla życia ludzkiego miejsce ciała, skutkujące w przedmiotowej sprawie śmiercią pokrzywdzonego, jak również wskazują na notoryjność, stosownie do zasad doświadczenia życiowego, wiedzy co do newralgiczności tychże miejsc.

Zeznania świadka R. L., która sama wskazała na pewną fragmentaryczność obserwacji zdarzenia dziejącego się przed domem, są spójne, logiczne; okoliczność, że świadek spożywał wcześniej alkohol nie może apriorycznie decydować o jego ewentualnej niewiarygodności, wobec wyżej opisanych cech jej zeznań to jest spójności, jak też tego, że zeznania świadka korespondują z zeznaniami świadka H. L. oraz świadka A. L.. Obaj świadkowie są osobami w stosunku do oskarżonego obcymi, nie uczestniczącymi w spotkaniu pokrzywdzonego z oskarżonym. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków – R. K., M. Ż. i J. K. (2). Świadców są funkcjonariuszami policji, zapisali spostrzeżenia i usłyszane fragmenty wypowiedzi z zachowaniem zasad obiektywizmu, w ocenie sądu brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Podobnie sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków – H. K., F. J., N. T. i B. A., przy czym świadkowie ci nie mieli wiedzy o przebiegu zdarzenia.

Sporządzone w toku postępowania opinie są wiarygodne, albowiem brak jest podstaw do kwestionowania profesjonalizmu i obiektywizmu osób je sporządzających. Sąd dał wiarę dowodom pozaosobowym zebranym w toku postępowania, albowiem również brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

O. J. K., zachowując się w sposób mu zarzucony – to jest, że w trakcie awantury z pokrzywdzonym zadał cios nożem M. K., powodując u tegoż obrażenia ciała w postaci rany klutej prawej połowy klatki piersiowej drażącej przez górny płąt prawego płuca, worek osierdziowy, aortę wstępującą i prawą tętnicę płucną, powodując śmierć pokrzywdzonego, swym czynem wyczerpał dyspozycję art. 148§1 kk. W ocenie sądu jednakże brak jest podstaw do przyjęcia, że działał w zamiarze bezpośrednim, jak też, wbrew stanowisku oskarżonego oraz nie dając wiary jego wyjaśnieniom co do

przebiegu zdarzenia w pozostałym zakresie, brak jest podstaw do przyjęcia, że działał w warunkach wyłączających przestępną popełnionego czynu.

W zakresie zamiaru – w ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy, oceniony w sposób opisany w art. 7 i 5§2 kpk, nie pozwala na przyjęcie by oskarżony obejmował śmierć pokrzywdzonego przebiegiem psychicznym określonym w art. 9 kk jako „chcenie”. Z zeznań świadków R. L., H. L. oraz A. L., obok oskarżonego osobowych źródeł informacji o przebiegu zdarzenia mającego miejsce poza mieszkaniem R. L. – nie wynika by oskarżony w sposób celowy zadał cios nożem pokrzywdzonemu. Świadek, jak i pozostali świadkowie samego momentu pchnięcia nożem nie widziała, jej wnioski co do możliwego przebiegu zdarzenia – wysuwane z obserwacji widzianego zarysu postaci nie pozwalają na przyjęcie, że poza pewną dozą spekulacji, dawały one podstawę, stosownie do art. 7 kpk, że oskarżony wiedział, że swym czynem może spowodować śmierć człowieka i tego chciał. Świadkowie wskazywali na dynamizm i symetryczność sytuacji w zakresie zachowań agresywnych pokrzywdzonego i oskarżonego. Również wyjaśnienia oskarżonego, przy zastosowaniu reguły rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego, nie dają podstaw do przyjęcia by działał on z zamiarem bezpośrednim. Oceniając zatem jego wyjaśnienia in extenso i uznając za niewiarygodny fragment dotyczący właściwie niepamięci samego faktu pchnięcia nożem pokrzywdzonego, wobec przytoczonych zeznań świadków – funkcjonariuszy policji R. K., M. Ż. i J. K. (2), wskazać należy, że pozostały zakres wyjaśnień oskarżonego, także w tym fragmencie, w którym mówił on o pewnej instrumentalizacji użycia noża – w celu manifestacji, która miała doprowadzić, w jego ocenie, do zakończenia konfliktu, nie daje podstaw, tak jak ewentualne wcześniejsze formowanie gróźb w trakcie szarpania w mieszkaniu, do przyjęcia, że działał on miał w zamiarze bezpośrednim. Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony przez przytoczony w akcie oskarżenia wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który to pogląd jest podzielany w orzecznictwie. Stosownie do wypracowanego stanowiska wskazuje się - że przy osądzie czynów znamiennych skutkiem, zamiar sprawcy należy ustalać zarówno na podstawie jego przestępnego zachowania, ilości i siły ciosów zadanych pokrzywdzonemu oraz ich umiejscowienia, jak i na podstawie podmiotowych i przedmiotowych okoliczności czynu. Dopiero bowiem na podstawie tych wszystkich okoliczności dotyczących zarówno rozpoznawanego zdarzenia, jak i osoby sprawcy, możliwe jest odtworzenie rzeczywistych jego przeżyć i ustalenie czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Ustalenia te należy czynić na podstawie zachowania się sprawcy wobec pokrzywdzonego, ich wzajemnych relacji w okresie poprzedzającym zajście, a także na podstawie zachowania się oskarżonego po zdarzeniu oraz, że do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest także ustalenie, że zamiarem obejmował skutek w postaci śmierci (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 października 2015 roku w sprawie IIAKa 320/15 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 lutego 2013 roku w sprawie IIAKa 8/13). W sytuacji (zaś) gdy sprawca jednoznacznie nie werbalizuje swojego zamiaru, o jego zamiarze można, a nawet należy wnioskować na podstawie uzewnętrznionych przejawów jego zachowania się, zaś użycie niebezpiecznego narzędzia przez zadanie nim ciosów w ważne dla życia ludzkiego organy lub części ciała może wskazywać na istnienie zamiaru (co najmniej ewentualnego) dokonania zabójstwa człowieka. Równie jednak istotne i wymagające podkreślenia jest, że jednak same te okoliczności nie są wystarczające do przyjęcia takiego zamiaru. Dla przyjęcia zamiaru sprawcy usiłowania zabójstwa nie są bowiem wystarczające tylko przesłanki przedmiotowe, lecz niezbędne jest także rozważenie przesłanek natury podmiotowej, jak i tła i powodów zajścia, pobudek działania sprawcy, stosunku do pokrzywdzonego, osobowości i charakteru sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia, zachowania się przed i po popełnieniu czynu oraz innych okoliczności, z których niezbicie wynikałoby, że oskarżony chcąc spowodować uszkodzenie ciała, swą zgodą stanowiącą realny proces psychiczny, towarzyszący czynowi, obejmował tak wyjątkowo ciężki możliwy skutek jakim jest śmierć ofiary (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 września 2016 r. w sprawie IIAKa 165/16).

Stosownie do powyższego – w zakresie oceny okoliczności przedmiotowych zważyć należy, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, gdyż:

- sytuacja miała niewątpliwie charakter dynamiczny, tak oskarżony, jak i pokrzywdzony byli zdenerwowani, ścierali się ze sobą, tak werbalnie, jak też fizycznie – poprzez wzajemne szarpanie i uderzanie, co potwierdził sam oskarżony, podając, że m.in. uderzył pokrzywdzonego głową;

- oskarżony, jak wynika z przeprowadzonych badań jest osobą o niskim poczucia krytycyzmu, co nie jest oczywiście okolicznością łagodzącą czy też ekskulpującą, niemniej jednak składa się na obraz całości w rozumieniu cytowanych orzeczeń i nie przesądza o zamiarze bezpośrednim. W trakcie zdarzenia doszło do pchnięcia nożem pokrzywdzonego przez oskarżonego. Wobec jednakże wskazanego dynamizmu sytuacji i obrazu dowodów ten dynamizm zarysowujących – to jest zeznań świadków L., jak też wyjaśnień oskarżonego, brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony chciał śmierci pokrzywdzonego;

- z zeznań świadków funkcjonariuszy policji co do relacji oskarżonego dotyczącego zdarzenia wynika, iż bezpośrednio po zdarzeniu wskazywał, nie chciał pozbawić życia pokrzywdzonego, przy niemożności, wobec wskazanego dynamizmu sytuacji i jej symetryczności, traktowania wypowiedzianych wcześniej gróźb, stosownie do powyższych judykatów, jako jednoznacznych zapowiedzi ewentualnych późniejszych działań, w szczególności woli pozbawienia życia pokrzywdzonego. O. nie ponawiał ataku nożem na pokrzywdzonego;

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków w połączeniu, stosownie do cytowanego stanowiska orzecznictwa, ze wskazanymi okolicznościami przedmiotowymi - zachowaniem oskarżonego w trakcie zdarzenia, niekontynuowaniem akcji przestępczej oraz formułowanymi na ten temat krytycznymi opiniami nie pozwala zatem na przyjęcie tezy, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim.

Nie oznacza to jednakże, że oskarżony nie popełnił czynu umyślnie. Zebrany w/w materiał dowodowy, oceniany poprzez pryzmat zasad wynikających z art. 7 kpk, w tym doświadczenia życiowego i zasad prawidłowego rozumowania, prowadzi do wniosku, że oskarżony, wiedząc, że uderzeniem nożem w okolice newralgiczne dla ludzkiego życia to jest klatkę piersiową, może spowodować śmierć człowieka, zadał, w trakcie zdarzenia, cios nożem, godząc się tym samym na to, że cios ten może spowodować śmierć człowieka. Dynamizm samego zdarzenia, tak wobec treści wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków, nie determinuje bynajmniej nieumyślność ciosu (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 lipca 2017 roku, IIAKa 186/17 i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 kwietnia 2017 roku, IIAKa 38/17). O. wiedząc, że może zabić, na taką ewentualność się godził, jest winny zarzuconego mu czynu, albowiem nie zachodzą żadne okoliczności winę jego wyłączające. W szczególności nie zachodzi, w ocenie sądu, okoliczność wskazywana przez stronę oskarżoną, a dotycząca możliwości działania w warunkach kontratypu obrony koniecznej. Tak wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania świadka R. L. oraz A. i H. L., przy uwzględnieniu dynamizmu i symetryczności sytuacji, w którą zaangażowani byli tak oskarżony, jak i pokrzywdzony, wzajemnie się atakujący – nie wskazują by oskarżony miał działać w warunkach w tym przepisie opisanych, to jest jedynie obrony przed bezprawnym, bezpośrednim i rzeczywistym zamachem na dobro chronione prawem, w rozumieniu przepisu art. 25 kk i z tegoż przepisu wynikającego rozumienia „woli obrony” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 23 kwietnia 2014 roku, IIAKa 177/14, również wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 lipca 2015 roku, IIAKa 124/15).

Sąd wymierzył oskarżonemu karę dziesięciu lat pozbawienia wolności jako karę, która w ocenie sądu nie przekracza stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Czyn oskarżonego skierowany był przeciwko społecznie bardzo newralgicznemu dobru jakim jest życie człowieka, oskarżony działał umyślnie, wiedząc, że może popełnić czyn zabroniony opisany w art. 148§1 kk i na tą ewentualność się godząc, w konsekwencji doprowadzając do zgonu pokrzywdzonego. Jako okoliczność obciążającą sąd uwzględnił uprzednią karalność oskarżonego. Okolicznościami łagodzącymi są, w ocenie sądu, postawa procesowa oskarżonego, który wyrażał żal z powodu dojścia do zdarzenia będącego przedmiotem postępowania, niezależnie od oceny prawnokarnej zdarzenia przez stronę oskarżoną, którą to postawę oskarżony prezentował również w toku postępowania przygotowawczego, jak też opisywany dynamizm sytuacji wpływający, siłą rzeczy, na dynamizm procesów motywacyjnych – w zakresie zamiaru ewentualnego.

Jak wynika z przeprowadzonych w toku postępowania opinii – oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu, stąd sąd w oparciu o przepis art. 62 kk orzekł odbywanie kary w systemie terapeutycznym, zaś na podstawie art. 63 § 1 kk

zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 2 sierpnia 2016 roku.

W toku postępowania oskarżycielka posiłkowa – matka M. K. złożyła wniosek o zadośćuczynienie i naprawienie szkody, w tym pokrycie kosztów pochówku w kwocie 10 000 złotych i zadośćuczynienie w kwocie 100 000 złotych. Sąd nie ma żadnych podstaw do kwestionowania podnoszonych w piśmie przez oskarżycielkę posiłkową okoliczności i przeżyć związanych ze śmiercią syna. Mając jednakże na uwadze to, że zgłoszone roszczenia, w zakresie odszkodowania, winny, stosownie do zasad wynikających z przepisów kodeksu cywilnego, zostać wykazane, a jednocześnie mając na uwadze okoliczności sprawy, sąd stosownie do treści art. 46§2 kk orzekł wobec oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 50 000 złotych tytułem nawiązki, jako kwotę adekwatną, w wymiarze kompensacyjnym.

W oparciu o przepis art. 624 kpk sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzekając na podstawie §2, 4, 17, 5 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016 poz 1714).